

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

Insercya w półkolumnie drukiem garnont, 7 centów od wiersza — Reklamacje są wolne od opłaty pocztowej.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 18. maja. Ogłoszony został rozkaz dzienny fzm. Benedeka z 12go b. m., który pozostawiając tymczasowo główną kwaterę w Wiedniu, przedstawia ze wniosłem uniesieniem cel rozwinięcia armii północnej jako zupełnie obronny.

Paryż, 17. maja. Dzisiejsza „Patrie“ pisze: Pannowie Budberg, Cowley i Drouin ułożyli główny zarys programu, który ma obejmować stanowczo kwestyę wenecką, szleszwik-holsztyńską i kwestyę reformy związku niemieckiego. Panu Drouin poruczono ułożyć depeszę, która ma być wyprawiona do Wiednia, Berlina i do Florencyi.

Cześć urzędowa.

Gminy *Suchodół* i *Lipowica* w obwodzie Stryjskim celem zaprowadzenia u siebie uregulowanej nauki szkolnej zobowiązały się po wieczne czasy z drzewa ofiarowanego z lasów kameralnych wystawić domy na szkoły z pomieszczeniem dla nauczycieli, a mianowicie w *Suchodole* na części pastwiska gminnego pod num. parc. 400, rozległości 400^o kwadr., a w *Lipowicy* na gruncie gminnym pod num. top. 172 stary - 205 nowy, rozległości 1 morga 1242^o kwadr. i utrzymywać zawsze w dobrym stanie, posprawić sprzęty szkolne, starać się o utrzymanie w szkołach oświadczenia, ścinać i dostawiać drzewo na opał szkół, ofiarowane z lasów kameralnych, na premie dawać po 2 złr. rocznie i nakoniec każdoczesnym nauczycielom, którzy mają oraz pełnić służbę diaków, za co pobierać będą dochody do tej funkcji przywiązane, płacić w *Suchodole* 86 złr. 40 c. w. a., z dodatkiem 9 mierzyc owsa, w *Lipowicy* 76 złr. 80 c. w. a. z dodatkiem 8 mierzyc owsa w ziarnie. Nadto obudwu nauczycielom pozwolono używać części gruntów pozostałych po wystawieniu budynków szkolnych.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o podniesienie oświaty ludu wiejskiego, polega się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. galic. Namiestnictwa.

Lwów, 9. maja 1866.

Wiedeń, 15. maja. Dnia dzisiejszego wyszedł z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozestany XX. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Ten zeszyt zawiera:

Nr. 59. Obwieszczenie ministerstwa stanu, węgierskiej, kroackiej i siedmiogrodzkiej kancelaryi nadwornej z 12. maja 1866 względem przystąpienia wolnego miasta Hamburga do zawartej pomiędzy kilku rządami związku niemieckiego umowy względem wzajemnego pielęgnowania chorych i grzebania zmarłych poddanych; ważne dla wszystkich krajów koronnych z wyjątkiem Pogranicza wojskowego.

Nr. 60. Rozporządzenie cesarskie z 13. maja 1866, względem dalszego wykonywania deklaracji kongresu paryskiego z 16. kwietnia 1856 co do udzielania opieki handlowi morskemu w czasach wojennych.

Cześć nieurzędowa.

Lwów, 18. maja.

Dyskretne wskazówki dzienników *szlaskich* niedozwalają prawie wątpić, że pruska siła zbrojna ustawiła się już zupełnie wzdłuż granicy. W doniesieniach, które otrzymują dzienniki pruskie o ruchach wojsk austriackich z wiadomego źródła, odgrywiają znowu wielką rolę Kroaci. „Leipzig. Nachr.“ przynoszą wiadomość, że od dnia 11. b. m. rozpoczęło się koncentrowanie znacznych korpusów pruskich u granic Saxonii. Z Halle transportuje kolej berlińsko-anhaltska codziennie wojska przez Bitterfeld w okolice Herzbeargu, gdzie zdaje się koncentrować armia pruska. Nakoniec donosi „Wolffa biuro teleg.“ z Berlina, że Królowi przedłożone zostały wnioski względem formowania sztabów, i że zaczęto organizować poczty polowe i kasy wojenne.

„La France“ spostrzeża, że w *traktowaniu wielkich kwestyi dzisiejszych nastąpiła pauza*, i powiada: „Oczekiwane od kilku dni rozstrzygające wiadomości nienadchodzą. Potępionym w Frankfurcie Prusom zdawało się niepozostawać żadne inne wyjście, jak tylko odwołanie się do oręza. Zamiast tego odwołuje się p. Bismark do wyborców i zwołuje nową reprezentacyę narodu. To jest znakiem wahania się, i jeżeli przy terażniejszych stosunkach wolno czynić domysły, tedy wróżylibyśmy z tego pauzę. A nawet możemy dodać, że z tej pauzy nieomieszkało korzystać przy układach. Temi dniami odbywała się bardzo żwawa wymiana doniesień między ro-

zmaitemi gabinetami europejskimi, i myśl ograniczonego na kwestyę bieżące kongresu została nanowo z pewną gorliwością podjęta. Zapewniają, że Francya, by ułatwić urzeczywistnienie tej myśli, oświadczyła, że stanie na kongresie z całą bezinteresownością i nieporoszy żadnej kwestyi, która mogłaby utrudnić zadanie europejskiemu sądowi rozjemczemu. Oby te ostatnie usiłowania doprowadziły do istotnego rezultatu i oszczędziły Europie nieszczęsnych skutków wojny.“

Bawarya zbroi się z wielkim pospiechem i energią. Dnia 12. b. m. nadszedł do Würzburga rozkaz względem zakładania obozu pod Schweinfurt, złożonego z brygady załóg w Bambergu, Bayreuth i Würzburgu pod komendą generała Hageua. Przeznaczone wojska mają już udać się tam za dni kilka. Do Ingolstadt odeszła komisya oficerów inżynierii dla niezwłocznego poczynienia potrzebnych rozporządzeń do zupełnego uzbrojenia twierdzy, zaopatrzenia jej w działa gwintowane i t. p. Do przyszłego piątku (do dzisiaj) mają pułki stojące załoga w Mníchowie ściągnąć już wszystkich urlopników.

Najważniejsze zaś są wiadomości z *Włoch*. Według korespondencyi z Florencyi w „Jour. des Deb.“ uważają się Włochy za uwolnione już skutkiem uzbrojeń austriackich od przyrzeczenia, które miały uczynić gabinetowi francuzkiemu względem niezaczeptania Austrii, i Garibaldi objął już komendę ochotników, co samo można uważać już za akt wojenny.

„La France“ miała otrzymać wiadomości z Włoch, podług których ma korpus ochotników pod dowództwem Garibaldiego wylądować w Dalmacyi. Spodziewają się przytem, że przy pomocy niechętnych Węgrów da się wywołać powstanie, które sparalizowałoby znaczną część austriackich sił zbrojnych. Czas uludzeń nastaje znowu. — Wiadomości z Tryestu donoszą o ustawieniu się floty włoskiej pod kontradmirałem Vacca między Ankoną i dalmatyńską wyspą Grossa.

Z Florencyi donoszą do „Indep. belge“, że 600 mieszkańców w Nicey Włochów odplynęło już, a dalszych 7- do 800 ma pójść za ich przykładem. Miejsce zebrań ochotników jest Corsi, mała wysepka u wschodnio-południowego wybrzeża Korsyki.

W Neapolu strzegą ściśle burbonistów. Przetrasano mnóstwo domów i aresztowano wiele osób. Mówią nawet, że dziesięciu biskupów ma być przymusowo odesłanych do Rzymu, a między tymi wymieniają biskupa z Salerno. Jak oznajmia gazeta neapolitańska, miano w kwesturze wysledzić wszystkie nitki szeroko rozgążonego spisku burbońskiego.

Monarchia Austriacka.

Lwów, 17. maja. Na doręczone wczoraj J. Exc. panu Namiestnikowi oświadczenie przelozonych lwowskiej gminy izraelickiej zostało tymże z uznaniem tej prawdziwie patriotycznej dążności udzielone pozwolenie do założenia we Lwowie na czas możliwej wojny komitetu, którego zadaniem będzie zbierać składki tu i za pomocą filialnych komitetów w miastach prowincjonalnych, by tym, którzy jako ochotnicy chcą pełnić służbę wojenną, udzielać zaliczek na rękę, samym wojownikom w polu dostarczać pokrzepienia, ranionym w szpitalach nieść ulgę dostarczaniem bandażów, szarpi itp., a nakoniec zubożałym jako też pozostałym po poległych wojownikach używać zapomogi, o ile wystarczą na to zebrane pieniądze.

Oby to prawdziwie patriotyczne usiłowanie znalazło w najdalszych kołach udział i naśladowanie.

Lwów, 17. maja. (Posiedzenie rady miejskiej.) Dnia 14go b. m. odbyło się posiedzenie nadzwyczajne, umyślnie dla obrad nad budżetem, zarządzone. Przewodniczący p. burmistrz zawiadomił że powołany do Rady na zastępcę Sauciewicza Dr. Smolka dla nawalu własnych interesów, tudzież radny Antoni Koman, złożyli mandaty. Zgromadzenie przyjęło to i uchwaliło zavezwać do swego grona pp. Ostrowskiego Józefa i Miłaszewskiego Adama. Lewartowski Henryk otrzymał 6-tygodniowy urlop.

Przed rozbiorem budżetu wzięto pod obrady sprawę naglącą, przedstawioną przez radnego Winiarza imieniem sekcyi II. Dyrekcya inżynierii wojskowej za powodem J. Exc. namiestnika wezwwała Radę o odstąpienie większej części dzisiejszej targownicy drzewnej na letnią ujeżdżalnię wojskowa. Przeciw temu zabierali głos radni: Szwedzicki, Wild, Adamski i Hoffmann, a w końcu Rada jednogłośnie uchwaliła — odmówić.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, uchwalono cały dział „dochodów“ miasta bez dyskusyi, i dwie pozycye „wydatków“. Szczegóły podaliśmy już dawniej. Tu dodamy tylko, że rubryka dochodów z propinacyj w kwocie 35.000 zł. grozi ubytkiem, gdyż w sprawie szynkarzów nadeszła właśnie z ministerstwa nieprzychylna dla gminy odpowiedź. W tym względzie osobny komitet poczyni stosowne wnioski celem warowania praw gminy i wyró-

wnania możebnego ubytku przez ewentualne podniesienie opłat od wprowadzania napojów do miasta.

Posiedzenie skończyło się o godzinie 1/2 9tej. Dziś dalszy ciąg rozbioru budżetowego.

— Na wczorajszym posiedzeniu sekcji II. zawiadomił p. burmistrz, iż otrzymał wezwanie, aby poczynić stosowne kroki, by gmina m. Lwowa przyczyniła się także do ofiar na utworzenie korpusu ochotniczego, którego kreacyi wymaga teraźniejsze niebezpieczeństwo, w jakim się całe państwo znajduje. Otrzymałszy to wezwanie, zwołał p. burmistrz sekcję II. na nadzwyczajne posiedzenie i poruczył jej tę nagłą sprawę, którą też i Rada uważając za nagłą, wzięła zaraz na porządek dzienny.

Referent p. Rodakowski zdając sprawę z obrad sekcyjnych, odczytał nasamprzód pismo, które służyło za podstawę tych obrad; opiewa ono:

C. k. 17. pułk wolnych Krakusów galicyjskich.

Do prześwietnej Rady miejskiej królewskiego stołecznego miasta Lwowa w miejscu!

Zaszczyceni zaufaniem Najj. Pana, który najmiłościwiej polecił mi raczyć formowanie osobnego legionu ochotników, złożonego z krajowców, wydałem ogłoszona już w dziennikach krajowych odezwę do ogółu rodaków, by usiłowania moje osobistym przystąpieniem, lub dobrowolnym datkiem wspierałi.

Głębokie jest moje przekonanie, że zamiar formowania odrębnego legionu krajowców ochotników, odpowiada ogólnemu dziś usposobieniu lojalności i dobrze pojętego patriotyzmu naszych ziomków.

Atoli w wyższym nierównie stopniu musi on być po myśli mężów, którzy tak jak prześwietna Rada miejska przyswiewcają przy każdej sposobności ogółowi obywatelstwa krajowego.

W chwili też, kiedy przyjąłem na siebie tak zaszczytny, ale oraz i wielki w obec tronu i kraju obowiązek, udaję się śmiało i otwarcie do prześwietnej Rady miejskiej, licząc na skuteczną pomoc i szczerę współdziałanie Jej w dokonaniu podjętego dzieła.

Licząc na poparcie wspólnego przedsięwzięcia bądź światłą radą, bądź czynną materialną pomocą i usilnym wpływem u współobywateli.

Oczekując przychylniej odpowiedzi zostaję z wysokim poważaniem.

We Lwowie, dnia 16. maja 1866. *Starzeński*, pułkownik.

Sekcja II. po dojrzałym zastanowieniu się zgodziła się przedłożyć Radzie następujący wniosek do uchwały: „ażeby po rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich na rzecz formowania korpusu tych ochotników wypłacić z kasy miejskiej 2000 ztr.“

Mniejszość sekcji wносиła na 5000 ztr., a p. Szuman podniósł ten wniosek w tej myśli, że kwota ta więcej odpowiada godności miasta.

Radny Żak zaś nie zgadza się z powodu deficytu ani z wnioskiem sekcji, ani z wnioskiem Szumana.

Po dłuższej dyskusji upadły jednak obadwa wnioski radnych Szumana i Żaka, i Rada uchwaliła wniosek sekcji II.

Po zalatwieniu tej nagłej sprawy przystąpiono do dalszych obrad nad budżetem, ale wkrótce bo o godzinie 8mej — dla braku kompletu, pan burmistrz zamknął posiedzenie, odkładając dalszy ciąg obrad na sobotę.

Wiedeń, 16. maja. (*Newiny dworu. — Wiadomości bieżące.*) Najj. Pan przybył wczoraj z Schönbrunnu o godzinie 8mej i przyjmował kanclerza nadwornego Majlatha, ministra wojny Francka i hr. Mensdorffa. Następnie Najj. Pan odbierał relacje pp. ministrów, a o godzinie 11tej przyjmował fzm. Benedeka. W południe był przyjmowany fml. hr. Thun, J. C. M. Arcyksiążę Karol Ferdynand i J. C. M. Arcyksiążę Wilhelm. Następnie Najj. Pan pracował w swoim gabinecie przez dwie godziny a o godzinie 3ciej odjechał do Schönbrunnu.

Fzm. Benedek miał wczoraj zaszczyt przyjmować Arcyksięcia Karola Ferdynanda. O godzinie 10tej pan fzm. przyjmował p. ministra wojny Francka i barona Henikstein, i z tym ostatnim miał dłuższą konferencję. W południe pan fzm. udał się do Najj. Pana a następnie odwiedził J. C. M. Arcyksięcia Wilhelma.

(*Uspodobienie armii.*) Z Werony pod dniem 10. b. m. piszą do „Kamerad“: Z dniem wczorajszym Jego C. M. Arcyksiążę Albrecht objął dowództwo nad c. k. armią we Włoszech, co wzniesło w wojsku wielką radość. Zapół niezwykle panuje w szeregach c. k. armii i nigdy jeszcze nie oczekiwano wojny z takim upragnieniem, z taką pewnością zwycięstwa jak teraz. Ludy Austrii, żołnierze cesarscy okazali znowu jak wielkim ożywieniem są patriotyzmem i ze jedno skienienie monarchy wystarczy, aby tysiące tysięcy zgromadziły się około zwycięskich sztandarów domu Habsburgsko-lotaryńskiego. Dopiero dwa tygodnie minęły jak Cesarz powołał wojsko pod broń, a już armia z stopy najzupełniej pokojowej stanęła w gotowości do boju, do odparcia napadu. Lecz jakąż różnicą w dwóch przeciwnych obozach! We Włoszech od dwóch miesięcy słychać tylko przechwałki o zapale ludu, widąc nadzwyczajne wysilenia dla uzbrojenia się a jednak jeszcze nie prędko Włochy będą gotowe do boju. U nas nie widać gorączkowej niespokojności, nie słychać przechwałek a w sercach prawdziwy panuje zapół. W 14 dniach taką armię postawić na stopie wojennej to rzecz godna podziwu; taką mając armię, przy takiej gotowości ludów austriackich do ofiar, możemy spokojnie

oczekiwać przyszłości, a zwycięstwo pewnie będzie po tej stronie, która ma słuszość za sobą.

(*Moneta zdawkowa w obiegu.*) Aby pusić w obrót znaczne zapasy monety zdawkowej srebrnej i miedzianej nagromadzone w kasach rządowych, c. k. ministerium finansów wydało pod dniem 30. z. m. rozporządzenie, aby kasy i urzęda na żądanie stron wymieniały niezwłocznie banknoty na monetę zdawkową. Później w skutek podniesienia się ażyja na srebrze widocznie zmniejszyła się ilość monety zdawkowej srebrnej i miedzianej w obiegu, z tego powodu ministerium finansów zaleciło, aby powyższe rozporządzenie było wypełniane z wszelką ścisłością, a oraz aby w tych okolicach, w których zabraknie monety zdawkowej, dostarczenie tejże odbywało się w sposób właściwy, w razie potrzeby nawet za porozumieniem się z przełożonymi gmin. Należy więc spodziewać się, że ani w miastach, ani na prowincyi brak monety zdawkowej w obiegu nie wywrze szkodliwego wpływu na handel. Namiestnictwa wydały rozporządzenie, aby księża, jako też przełożeni gmin starali się oświecić ludność wiejską, że banknoty 1 i 5 złotych nie tracą wcale na wartości przez objęcie ich na skarb państwa.

Peszt, 13. maja. „Hon“ uzala się, iż izba deputowanych petycje odnoszące się do rozporządzeń rządowych, odseła do przyszłych ministrów. Potomkowie nasi, powiada „Hon“, nie zdołają rozwiązać zagadki, iż kanclerz węgierski i Tavernicus nie exystują dla sejmu, który zwołany został za radą tych mężów, co się wystarali o dyety dla sejmu i wszelkie dla niego wygody. Żeby coś podobnego stać się mogło, trzeba do tego ducha wyrobionego na art. III. i na innych prawach 1848 roku, które uwalniają reprezentantów od rewokacyi i odpowiedzialności, chociaż nie uwalniają ich, jak w Anglii członków parlamentu w skutek materialnej niepodległości, od terroryzmu stronnictw. Dzisiejsze postępowanie izby deputowanych, odsełające petycje do przyszłego rządu, narusza władzę i kompetencję rządu obecnego, chociaż może nie w tej myśli i jedynie dla tego, ażeby zgodnie z adresem wywierac nacisk na władzę centralną. Publiczność nie zna się jednak na takich subtelnościach i sądząc zawsze po pozorach, mogłaby być sprawadzona na bezdroża anarchii, za co pewno zaden reprezentant ludu nie chciałby być odpowiedzialny. Byłoby więc daleko właściwiej, żeby izba reprezentantów zamiast postępować na tak mylnej drodze, petycje przesłała rządowi obecnemu, obowiązkiem zaś jest obywatelskim a zarazem i politycznym szanować i wspierać ten rząd dopóty, dopóki nie nastąpi trauzakcyja na podstawie rewizyi praw.

Paryż, 12. maja. (*Różne wiadomości.*) Minister wojny marszałek Randon, powiedział w jednym salonie, iż odebrał bardzo zaszczytne doniesienia o stanie i ducha armii austriackiej. Jak wiadomo, znajdują się w Wiedniu a podobno i w Wenecyi oficerowie francuzcy w militarnej misyi swego rządu. Oficerowie ci wyrazić się mieli, według zapewnienia marszałka Randona, jak najchlubniej tak co do przyjęcia jakiego wszędzie doznali, jak co do bitności wojska, właściwego postępowania przy uzbrojeniach i wielkiej dokładności administracyi wojskowej.

Zapewniają, iż generał Lamarmora przedstawić miał w Paryżu, iż nie zdoła utrzymać się dłużej na stanowisku odpornem. Zamiast wszelkiej odpowiedzi miano się odwołać do toczących się negocjacyi kongresowych. — Hr. Flandryi tym razem krótko tylko w Paryżu zabawi, wraca do stolicy belgijskiej. Książę duński także wraca temi dniami do Kopenhagi.

Turyń, 11. maja. (*Gotowość do boju.*) Puszczone tu w obieg w licznych exemplarzach broszury pod śmiesznym tytułem: „Austria w sercu swem zraniona.“ W broszurce tej wszędzie rozrzuconej wzywają się Włochy, ażeby zaczęli najprzód w słabej jej stronie. Flota austriacka, mówi broszura, nie podola flocie włoskiej, trzeba więc rozpocząć z Austryą najprzód na morzu i prowadzić Garibaldeggo z ochotnikami na terytoryum austriackie, gdzie nie tylko w wybrzeżu lecz i w Węgrzech i Kroacyi przyjmą go z otwartymi rękami jako oswobodziciela. Wojna rozpocząć się ma napadami ochotników na terytoryum austriackie.

Tu wszystko gotowe do walki. Gwardya narodowa objęła już służbę wewnętrzną, szkoły wojskowe zamknięto, po wszystkich rogach ulic werbują ochotników. Król udaje się jutro do Bononii, będącej centrum operacyi wojskowych, właściwa zaś główna kwatera będzie w San Michele di Bosco, gdzie założono telegraf dla służby armii. — Hr. Flandryi bawił tu kilka dni w przejeździe do Paryża.

Brezdno, 14. maja. (*Własnoręczny list Króla Jego Mości pruskiego do Króla saskiego. — Sprzeczne wiadomości z Berlina. — Zebranie wydziału stowarzyszenia reformy niemieckiej w Bambergu.*) Zapewniają z najlepszego źródła, że Król Jego Mość pruski napisał własnoręczny list do Króla saskiego; list ten ożywiony być ma duchem pokoju i pojednania. Gdy jednak w położeniu rzeczy nie się nie zmieniło, przeto do listu tego nie przywiązują wielkiego znaczenia. Uzbrojenia Saxonii nie zostały wprawdzie wstrzymane, lecz nie przekraczają rozmiarów gotowości do wojny. Mobilizacya właściwa potrzebuje innych jeszcze

przygotowań; dotąd nie zorganizowano jeszcze kompanij zakładowych, nie zorganizowano służby zdrowia i wojsko pobiera zwykły żołd pokojowy.

Z Berlina donoszą, że dalsze ściąganie landwery na dwa tygodnie zawieszono zostało, że wojsko dostało rozkaz zatrzymania się w dotychczasowych kwaterekach. Wymarsz drugiego pułku gwardyi ma być wstrzymany. Mówią, że Arcyksiążę Rainer przywiózł pokojowe propozycje z Wiednia. Podróż Królowej wdowy do dworów niemieckich z nią spokrewnionych, tłumaczą na korzyść pokoju, przypominając sobie, iż konwencję gasteinską nazwano pokojem przez damy zrobionym. Obok tego mówią o uzbrojeniu marynarki, o przymierzu Austrii z Danią, o zwołaniu landwery należącej do korpusu gwardyi i do trzeciego korpusu armii, wraz z starszymi pionierami i artylerzystami, o superrewizyi młodych ludzi w 1838 roku zrodzonych, o korespondencji dyplomatycznej z Hanowerem i z państwami południowymi niemieckimi. W takich okolicznościach nadzieje pokojowe długo utrzymać się nie mogły.

„Norddeutsche allgemeine Zeitung“ mówiąc o położeniu Holstynu donosi, iż w pobliżu Rendsburga założony być ma obóz pruski. Do Hanoweru i Hessyi elektoratowej wystosowane być mają noty względem ewentualnego obsadzenia dróg wojskowych rządowi pruskiemu przyznanych.

W Bambergu odbyło się w dniu 13. maja zebranie wydziału stowarzyszenia r formy niemieckiej, na którym uchwalono następujące rezolucje:

1. Wojna między państwami niemieckimi jest zgubna dla stron wojujących i dla całych Niemiec.
2. Neutralność w takiej wojnie byłaby złamaniem obowiązków związkowych i zdradą ojczyzny.
3. Samoistność Księstw zachodnich stoi pod obroną prawa związkowego. Kto narusza prawa jednego członka związku lub zakłóca pokój związkowy, zmusza wszystkie państwa wierne związkowi do wystąpienia przeciw gwałcielowi pokoju.
4. Ażby w takowem niebezpieczeństwie stanąć z całą siłą Niemiec, rządy państw średnich i pomniejszych wystąpić powinny jak jedno mocarstwo. Lud niemiecki obowiązany jest wspierać takie postępowanie wszelkimi siłami; tym sposobem najlepiej zabezpieczy swoje wolność i pomysłowość.
5. Przyszłość Niemiec w ten czas dopiero będzie zabezpieczoną, jak reprezentacja ludowa będzie miała udział w kierunku spraw związkowych.

Rosya.

Petersburg, 12. maja. (Z powodu pogłosek o kongresie.) „Rus. law.“ z 30. kwietnia (11. maja) w artykule wstępnym powiada pomiędzy innymi: „Co się tyczy Rosyi, niezawodnie wojna, nie dotknęłaby bezpośrednio jej interesów; pomimo tego pokój jest dla niej drogim, nie tylko z pobudek ludzkości, tak właściwych każdemu cywilizowanemu narodowi, lecz także w skutku solidarności interesów handlowych i finansowych, łączącej obecnie wszystkie państwa europejskie. Jakie powody mogłyby pobudzić Rosję do sprzeciwiania się kongresowi, gdyby wszystkie państwa nań się zgodziły? Oczywiście, mogłaby przyjąć w nim udział z korzyścią dla wszystkich, ponieważ z charakterze państwa nie interesowanego bezpośrednio w obecnym sporze, wprowadziłaby doń bezstronność i szczerę zyczenie pomagania do zgody, które powiększyłyby szanse powodzenia. Nie zadając dla siebie nic, i nie okazując żadnych ze swej strony roszczeń, nie miałaby powodu niewątpliwie obawiać się kombinacji nieprzychylnych dla niej samej. Państwo potężne swą polityczną jednością i nie mając żadnych zabobnych zamiarów, nie powinno obawiać się wystąpić jawnie i prosto ze swą polityką. Gdyby w tonie kongresu ujawniły się nieprzyjemne przeciw niej zamiary, to okazałoby to jedynie, iż te zamiary istniały przedtem: w takim razie daleko lepiej spotkać się z nimi oko w oko, aniżeli dozwalać im rozwijać się w mgłę tajnych intryg i stosunków zakulisowych. Wiadomo, że za naszych czasów, kiedy dyplomatyczne intrygi przybrały taki ogromny rozwój, nie nie pomaga w tak wysokim stopniu ich powodzeniu jak tajemniczość, którą starają się otaczać; najpewniejszy środek działania przeciw nim, stanowi to, żeby je wyprowadzić na jaw, z jasnym pojęciem swych prawnych interesów i z stałą gotowością odparcia wszystkiego, co tylko mogłoby stanowić najmniejsze na nich targnięcie się.“

Petersburg, 9. maja. (Doniesienie z obwodu turkiestańskiego.) „Rus. law.“ pisze: Odebrany telegram z Orenburga donosi o ostatnich działaniach naszych przeciwko bucharcom. Generał-major Romanowski, wysłany do obwodu turkiestańskiego po odejściu zamtad generała Czerniejewa do Petersburga dla objęcia dowództwa nad wojskiem tam znajdującym się, miał 5. kwietnia potyczkę z wojskiem emira. Wystąpiwszy z obozu z oddziałem i przebywszy 18 wiorst drogi w kierunku na Chodzent, spotkał on znaczne zastępy jazdy bucharskiej, które też zaatakował. Po rozbiciu ich szedł dalej o 26 wiorst i zabrał 14.000 owiec. Kozaków wiodł do ataku brabia Woronców Daszkow. Dalsze szczegóły podamy po odebraniu urzędowych doniesień.

(Puszczenie lodów.) Dnia 27. kwietnia v. s. odebrano w Petersburgu telegram z Sztokholmu, że jezioro Ładoga całkiem wolne jest od lodu, a zatem dalszego napływu kry do Newy nie będzie. W skutku tego postawiono mosty na tej rzece: pałacowy, petersburgski i litejny; przez pierwszy z nich już nawet zaczęto dziś przejeżdżać.

(Dziewczynka znaleziona.) W lutym b. r. znaleziono w Tzembowli 12-letnią dziewczynkę-bez przytulku, która ma nazywać się Sewerynka Grocholska, umie czytać i pisać, i jak się zdaje pochodzi z lepszego stanu. Ma twarz świątliwą, włosy blond, oczy niebieskie, nos mierny.

(Pożary.) W Koniuszkach siemianowskich dnia 10go b. m. spaliło się 28 domów włościańskich z budynkami gospodarskimi. Ogień miał być podłożony. W płomieniach poniósł śmierć 17letni chłopiec.

W Studennem, w powiecie Baligrodzkim, dnia 7go b. m. wybuchł pożar w lesie i został ugaszony dopiero dnia 9go. Ogień rozszerzył się na sześć morgów lasu, zniszczył jednak tylko młodsze zarośla, tak, że szkoda wynosi około 360 złr. Ogień miał powstać przez nieostrożność.

W Baczynie, w powiecie Staromiejskim, dnia 8go b. m. spaliły się 4 domy włościańskie z budynkami gospodarskimi i cerkiew. Ogień miał powstać przez nieostrożność.

W Monasterzyskach na folwarku dnia 11go b. m. spaliła się stodoła i budynek, w którym stała młocarnia. Szkoda wynosiła 5000 złr. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

W Topolnicy, w powiecie Staromiejskim, dnia 10go b. m. w nocy spaliły się 4 domy włościańskie z budynkami gospodarskimi i wszystkimi ruchomościami. Przyczyna pożaru także nie jest wiadoma.

(Nieszczęsny wypadek.) W Borysławiu dnia 12go b. m. wyrobnik Marcin Bach, pracujący przy kopalni nafty, postradał życie udusiwszy się gazem dobywającym się z szybu.

(Morderstwo zamierzone.) Jeden z wyrobników pracujących przy budowie kolei żelaznej w Korszowie, w powiecie Kolomyjskim, powziął zamiar zamordować Antoniego Kocabę, mającego włościanina tamtejszego i przywłaszczycę sobie jego gotowiznę. W tym celu udał się do niego dnia 27go z. m. z prośbą o przyjęcie go na nocleg, i gdy prośbie jego uczyniono zadosyć, wstał w nocy, tyłcem siekiery uderzył kilkakrotnie w głowę Kocabę, jego żonę i parobka, który spał w tej samej izbie, lecz zamiaru swego nie zdołał przywieść do skutku, bo napadnięci zaczęli wołać o pomoc, i sprawa bojąc się, aby nie nadbiegli sąsiedzi, unknął. Nazajutrz został przytrzymany przez c. k. żandarmerję i przyznał się do winy.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w II. połowie miesiąca kwietnia 1866 były następujące na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu:											
	Dubiecko		Dubla		Krosno		Sad. Wisznia		Sieniawa		Mościska	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waga austriacka											
Moc pszenicy	4	.	3	90	3	43	4	15	4	20	4	26
„ zyte	2	80	2	50	2	33	2	62	2	70	2	92
„ jęczmienia	2	15	1	80	1	91	2	6	2	20	2	22
„ owsa	1	15	1	60	1	20	.	78	1	20	1	23
„ hreczki	2	57	2	77	3	.	3	15
„ kukurudzy	.	.	2	20	3
„ ziemniaków	.	95	1	.	1	.	1	5	1	.	.	98
Cetnar siana	.	95	2	.	1	20	.	50	.	80	1	8
„ wełny
„ nasienia konieczy	16
„ drzewa twardego	4	20	4	50	5	50	6	.	6	77	7	.
„ „ miękkiego	3	20	2	80	4	50	4	60	5	20	5	.
„ mięsa wołowego	.	10	.	8	.	9	.	10	.	10	.	10
„ ekowity	.	60	.	60	.	50	.	54	.	70	.	72

Kraków, 17. maja po południu. Podług nadesłanego właśnie kolei północnej i kolei Karola Ludwika telegramu górno-szląskiej kolei żelaznej z Wrocławia nie mogą posyłki towarów do Wrocławia i dalej aż do dalszego rozporządzenia być przyjmowane z Galicyi i austriackiej monarchyi, i muszą być odprawiane napowrót. Przyjęte już do wyprawienia posyłki muszą być wstrzymane, równie jak i te, które zostały już naładowane. Przesyłki pospieszne mogą być jak dawniej do wyprawiania przyjmowane. Przyczyną ma być przepięnienie (?) wrocławskiego dworca kolei towarami frachtowymi.

Ostatnia poczta.

Praga, 16. maja. Rada miejska uchwaliła zaproponować na jutrzejszem posiedzeniu reprezentantów miasta adres lojalności do Najjaśniejszego Pana z powodu niebezpieczeństwa wojny, a w razie wybuchu teje utworzenie komitetu do celów humanitarnych.

Berlin, 16. maja. Dzisiejsza „Prov. Corresp.“ powiada: „Proszono rząd hanowerski, ażeby wyjaśnił cel swoich uzbrojeń, i wkrótce oczekiwana jest zaspokajająca odpowiedź. — Ten sam dziennik pisze dalej: Przy bezzasadnej pogłosce względem sprzedaży Wenecyi zachodzi o tyle zupełne zapoznanie stosunków politycznych, iż nie jest to w ogóle w mocy Austrii, by mogła nagłym zwrotem swojej polityki wprowadzić Prusy w izolowane, niebezpieczne położenie. Także pewien półurzędowy włoski dziennik pod-

